



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Paweł Hertz - kustosz narodowej kultury, polski Europejczyk

Author: Krzysztof Krasuski

Citation style: Krasuski Krzysztof. (2009). Paweł Hertz - kustosz narodowej kultury, polski Europejczyk. W: B. Gontarz, M. Krakowiak (red.), "Opowiedzieć historię : prace dedykowane profesorowi Stefanowi Zabierowskiemu" (S. 352-362). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Krzysztof Krasuski

Katowice



Paweł Hertz — kustosz narodowej kultury, polski Europejczyk

Stefanowi, adoratorowi Klio

Domeny literackiej aktywności i twórczości Pawła Hertza (1918—2001) są tak liczne i różnorodne, iż niełatwo objąć to zagadnienie w miarę wyczerpującym opisem, zwłaszcza w ramach niewielkiego artykułu. Zanim więc powstanie ich pełna panorama i synteza, wypada ograniczyć się do przedstawienia wybranych aspektów tej bogatej i zakrojonej na szeroką skalę działalności. I tak, aby wymienić najważniejsze powstałe już studia nad tym tematem, trzeba wskazać, iż Michał Głowiński przedstawił główne zasługi Hertza jako historyka literatury. Andrzej Waśko bardziej szczegółowo zajął się publikacjami o polskim romantyzmie. Wojciech Karpiński przypomniał wiele szczegółów biograficznych, dodając własne wrażenia z osobistych kontaktów z pisarzem. Jadwiga Czachowska zebrała dane biograficzne i bibliograficzne¹.

W niniejszym artykule chciałbym przede wszystkim skoncentrować się na najszerszej rozumianych społecznych funkcjach eseistyki i publicystyki oraz edytorskich tudzież wybranych translatorskich przedsięwzięciach Pawła Hertza. Pragnę przy tym podkreślić przejawiającą się na wszystkich polach działań autora postawę kustosza literackich zasobów

¹ M. Głowiński: *Paweł Hertz jako historyk literatury*. „Pamiętnik Literacki” 2003, z. 1. Przedruk: Idem: *Monolog wewnętrzny Telimeny i inne szkice*. Kraków 2007, s. 305—315; A. Waśko: *Domena romantyczna Pawła Hertza*. „Arcana” 2002, nr 6 (48); W. Karpiński: *Paweł Hertz — podróże i rozmowy*. „Zeszyty Literackie” 2001, nr 4 (76); J. Czachowska: *Paweł Hertz*. W: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*. T. 3: *G-J*. Oprac. zespół pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan. Warszawa 1994, s. 244—250. Wersja rozszerzona w: „Zeszyty Literackie” 1999, nr 1 (65).

narodowej kultury, a zwłaszcza jej przeszłości, głównie XIX-wiecznej. Jego publikacje są przykładem konsekwentnego przywracania rangi takim pojęciom, jak: „wspólnota narodowa” i „wspólnota kulturowa”, „pamięć historyczna”, „pamięć historycznoliteracka” itp.

W kilka już lat po śmierci tego zasłużonego autora i współautora wielu nieprzecenionych dzieł oraz inicjatyw literackich przyszedł najwyższy czas, by przystąpić do podsumowania tej nadzwyczaj wielostronnej twórczości. Z powodu bogactwa literackiej spuścizny Pawła Hertza owe próby rekapitulacji całego jego dorobku będą wielowątkowe i muszą być dokonane na wielu płaszczyznach. W tym tekście interesuje mnie przede wszystkim typ i styl praktyki metaliterackiej pisarza, a także jego refleksje o obyczajach i kulturze rodaków oraz ta jej sfera, którą chciałbym określić jako postawę kustosza narodowej kultury. Kustosza, a więc postawy nastawionej przede wszystkim na rejestrację i ochronę zabytków przeszłości, pamiątek służących jednakowoż przyszłości. Ale nie chodzi tu bynajmniej tylko o ich zwykłą konserwację. Notabene postawę autora *Miar i wag* (1978) można określić jako konserwatywną, a ściślej — neokonserwatywną. Paweł Hertz z rezerwą odnosił się do tekstów współczesnych, według niego ulegających powierzchownym modom kulturalnym. Problematykę tę ilustrują prawie wszystkie teksty autora *Domeny polskiej*, ale w sposób wręcz modelowy między innymi *Złuda nowości*, *Pochwała tradycjonalizmu*, *Strach przed prowincjonalizmem*, *O klasycyzmie*, *Mit śródziemnomorski, czyli niepokój o czas dzisiejszy* — szkice zawarte w tomie *Świat i dom* (1977). W wypadku tekstów Hertza nie mamy do czynienia z konserwacją mumifikującą, zasklepiającą spojrzenie na dany przedmiot (dzieło, zjawisko życia literackiego), lecz z zabiegiem ów przedmiot skutecznie odświeżającym. Autor *Ładu i nieładu* adaptuje fakty i wytwory kultury (słowa i rzeczy, konkrety i imponderabilia — to pary pojęć niezwykle znamienne dla systemu myśli o kulturze w ramach określonego momentu historycznego czy też — szerzej pojmując tę kwestię — kontekstu kulturowego). Metodologiczne deklaracje Pawła Hertza w tym względzie brzmią tyleż jasno, co być może staroświecko, ale taka postawa wprost przystoi kustoszowi. Pisarz stwierdza: „Mnie interesuje [...] nie tyle literatura, co ów [...] horyzont, na którym niebo literatury styka się z czarną ziemią historii”; „W poczuciu naszym [...] poezja jak gdyby nieustannie miesza się z historią, a nawet niekiedy ją zastępuje”². Taki sposób spojrzenia na procesy, zjawiska i fakty bywa w sytuacji współczesnej humanistyki dwuznaczny. Czasem otwiera nowe horyzonty, innym razem — ogranicza widzenie. Tradycyjny historyzm w połączeniu z estetyką realizmu to charakterystyczna cecha umysłu-

² P. Hertz: *Domena polska*. Warszawa 1961, s. 155, 145.

wości i języka Pawła Hertza, którą dzieli on ze swoją generacją i formacją intelektualną, poddaną znanym historycznym doświadczeniom. Dla większości przedstawicieli tego pokolenia historia i historyczność kultury, literatury, sztuki itp. stały się kategoriami naturalnymi, które zresztą dominowały w humanistyce XIX wieku. Realistyczny gust Pawła Hertza (wszak to owoc estetyki klasycyzmu) objawia się także wobec literatury okresu romantyzmu w sposób dowodzący, iż Hertz był pilnym czytelnikiem pism Stanisława Brzozowskiego: poszukuje w komentowanych utworach śladów ich zakorzenienia w rzeczywistości historycznej, kulturowej i w zwykłej codzienności. Dość radykalnie świat zmienił się od przełomu modernistycznego (wraz z nietzscheanizmem, bergsonizmem i tym podobnymi prądami umysłowymi), a następnie w rezultacie społecznych doświadczeń wieku XX. Uważne spojrzenie Pawła Hertza na wiek poprzedni, czyli wiek XIX to — wydaje się — nie żaden kaprys i ekstrawagancja we współczesnej dobie awangard i nowoczesności, lecz świadomy wybór treści pozwalających zachować suwerenność, a zatem również tożsamość kulturową, ale także narodową w dobie zarówno sowietywizacji, jak i homogenizacji kultury w drugiej połowie XX stulecia. Były ważne powody — jak powiedziałby Hans-Georg Gadamer — aby w takich warunkach patrzeć inaczej i wstecz. Ale i współcześnie toczą się podobne — nie analogiczne! — gry kulturowe, do których nawiązuje ostatnia książkowa publikacja Pawła Hertza: *Gra tego świata* (1997). Refleksje P. Hertza na temat sztuki i twórczości łatwo można przeciwstawić relatywizmowi oraz chaosowi aksjologicznemu i estetycznemu drugiej połowy XX wieku. Dzisiaj hasła o śmierci historii (Fukuyama, postmoderniści) przeplatają się przecież z próbami rewitalizacji historycznych poetyk i polityk. W efekcie artyści, pisarze i uczeni (vide *Pan Tadeusz* i *Katyń* A. Wajdy, powieści Parnickiego, „nowi historycy” jak Hayden White) nie odcinają się bynajmniej od historii i wydarzenia z przeszłości próbują komentować poprzez wypowiedzi artystyczne w coraz to bardziej pomysłowy i innowacyjny sposób.

Jednakowoż zasady konserwatywnego światopoglądu Hertza dobitnie uwidaczniają się w porównaniu z projektami ponowoczesnych innowatorów humanistyki. Zapewne nigdy nie przedstawiłby on treści tak liberalnych, jak prowadzone na podstawie literackich polskich fantazmatów po 1989 roku rozważania Marii Janion na temat ewentualności choćby metaforycznego rozstania z Polską. Nazbyt niepoważne byłoby też potraktowanie Europy jako przygody niedokończonej³. Dla Hertza stabilna idea europeizmu (zbudowana na fundamencie trzech kultur: jude-

³ M. Janion: *Niesamowita Słowiańszczyzna*. Kraków 2006, s. 301—337; Z. Bauman: *Europa — niedokończona przygoda*. Przekł. T. Kunz. Kraków 2005.

ochrześcijańskiej, greckiej i rzymskiej) stała się domem i światem jedy-
nym (przedstawionymi m.in. w wielokrotnie publikowanym eseju *Eu-
ropeizm i literatura polska*), a tradycyjna polskość jest idealną, otwartą
wspólnotą. Trudno też wyobrazić sobie Hertza w roli kulturowego rew-
identa przewartościowującego utrwalone wartości, mimo pewnej estymy
dla pism Stanisława Brzozowskiego, czytanego głównie z powodu stano-
wiska względem kultury narodowej. Jest to naturalne myślowe zaplecze
omawianej twórczości⁴. Paweł Hertz to nie rewizor, lecz skrupulatny kus-
tosz tradycji, jej inwentaryzator, kolekcjoner, niestrudzony komentator
wartości literackich, wytworzonych głównie w XIX wieku.

Między epokami XIX stulecia

W przypadku twórczości Pawła Hertza z całą pewnością można mó-
wić o prawdziwym powołaniu do dzieła, które wykonał. Dowodzą tak po-
jętej misji społecznej i kulturalnej liczne fakty z jego biografii twórczej.
Pomimo braku formalnego wykształcenia filologicznego, ba — braku na-
wet matury, bo młody Hertz zrejterował ze szkoły, jego refleksja zarówno
nad przeszłością, jak i terażniejszością literackiej kultury zdumiewa ory-
ginalnością, głębią i dojrzałością. W niemalym stopniu łączy się z ideami
i praktyką badawczą akademickich historyków literatury, a nierzadko
je wyprzedza. Porównywalna jest między innymi w konstrukcji warsz-
tatu historyka literatury. Budowa ta polega u Hertza, o czym dowod-
nie świadczą jego kompetentne komentarze do opracowywanych tekstów
(m.in. utworów Słowackiego, Krasińskiego i esejów Hofmannsthal), na
dokładnej kwerendzie i analizie źródeł, na ustaleniu autorstwa i okolicz-
ności powstania tekstu (gdy są wątpliwe), dziejów jego recepcji, społecz-
nych funkcji i obiegu czytelnicy.

Paweł Hertz w bardzo indywidualny sposób — na wiele spraw tego
świata, a nie tylko na twórczość literacką — „patrzył się inaczej”. Teksty
Hertza dzięki swemu konserwatywnemu zapleczu zdecydowanie dystan-
sowały się wobec intelektualnych mód, które przetaczały się nad Polską
za życia pisarza. Wydatnie wzbogacając perspektywę punktów widze-
nia (por. tom *Patrzę się inaczej* (1994)), profesjonalnie zrealizował histo-
rycznoliterackie dyrektywy nie tylko w drobiazgowo opracowanym *Zbio-*

⁴ O drodze S. Brzozowskiego do „nowoczesnego narodowego realizmu” zob. H. Mar-
kiewicz: *Wstęp*. W: S. Brzozowski: *Eseje i studia o literaturze*. T. 1. Wrocław 1990,
s. XL—XLVIII.

rze poetów polskich XIX wieku (1959—1975). Także w wielu podobnych inicjatywach wydawniczych, między innymi w *Księdze cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku* (1975), którą ułożył wspólnie z Władysławem Kopalinińskim. Wiele łączyło pod względem zainteresowań i stylu żmudnej pracy wydawniczej tych dwóch wielkich erudytów oraz strażników tradycji i wysokiego poziomu kultury.

Natomiast w pełni samodzielny, indywidualny *opus* Pawła Hertza to 7-tomowa antologia *Zbiór poetów polskich XIX wieku*. Jak stwierdza Michał Głowiński, jest to

dzieło jedyne w swoim rodzaju z pewnością nie tylko w obrębie kultury polskiej [...]. Nie chodzi w niej bowiem o wydobycie z całego wieku XIX wierszy z estetycznego punktu widzenia najdoskonalszych [...]. Znaleźć tu zatem można sporo utworów zapomnianych, ale w najwyższym stopniu interesujących [...]. Chodziło [...] o pokazanie wymiaru historycznego literatury polskiej tego czasu w całej różnorodności i w najrozmaitszych, niekiedy zgoła niespodziewanych, uwikłaniach [...]. Każdy, kto cokolwiek opublikował wierszem po polsku w ciągu [...] XIX wieku, miał szansę, by znaleźć się w tym monumentalnym, z istoty swej bezprecedensowym katalogu⁵.

Do tej celnej charakterystyki można dodać, iż Hertz zrekonstruował w tej antologii (w tekście głównym, komentarzach i notach biograficznych) poetycką geografę, a także — by tak rzec — geologię, bo uwzględnił społeczny układ warstwowy piszących. Kwerendą objął bardzo szeroki obszar wraz z poetami-zesłańcami, np. na Kaukazie.

Dowodem szerokiego spektrum tej twórczości, a zatem jej swoistego bogactwa, jest m.in. fakt, iż kolejne tomy antologii zawierają teksty najzupełniej odmienne od poprzednich pod względem stylistycznym, genealogicznym, tematycznym itd.

Z tym bezcennym dokumentalnym zbiorem poezji polskiej XIX wieku można dzisiaj porównać chyba tylko równą rozmiarami i wkładem indywidualnej, żmudnej, kilkunastoletniej pracy wielotomową, ilustrowaną monografię pałaców i dworów szlacheckich na wschodzie Rzeczypospolitej — *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej* — autorstwa Romana Aftanazego, kustosa Ossolineum lwowskiego i wrocławskiego, prawie rówieśnika Pawła Hertza. Ich dziełom życia towarzyszy smutna konstatacja: na naszych oczach odchodzi pracowita, obdarzona licznymi talentami badawczymi i oddana swym pasjom, formacja kustoszów narodowej kultury. Czy będą ją w stanie zastąpić komputery i następne pokolenia?

⁵ M. Głowiński: *Paweł Hertz...*, s. 310—311.

Wiek XIX w publicystyce P. Hertza reprezentują nie tylko romantycy i ich epigoni. Wiele uwagi poświęca twórcom zanurzonym w XIX stuleciu, ale jednocześnie wyraźnie przekraczającym jego historyczne i kulturowe granice, jak np. Krasiński, Norwid czy Brzozowski. Hertz najczęściej rozpatruje ich twórczość w kategoriach społecznej odpowiedzialności pisarza, tzn. w zgodzie z własnym programem literackim.

Publicystyczna i wydawnicza aktywność Pawła Hertza odznacza się systematycznym i skrupulatnym zainteresowaniem XIX-wieczną twórczością, głównie polską, ale nie tylko nią. W zakresie polonistyki oprócz komentarzy na temat naszych romantycznych wieszczów Hertz nader często przywracał szerszej świadomości pamięć o znamiennych, aczkolwiek zapomnianych artefaktach literackich. Było to możliwe dzięki postawie wytrwałego szperacza i kolekcjonera tych cimeliów z nierzadko egzotycznych peryferii narodowego piśmiennictwa. Niemale są zasługi P. Hertza w rewitalizacji XIX-wiecznej tradycji literatury polskiej. Pamiętać przy tym należy, że przedmiotem takich jego działań była nie tylko poezja, chociaż ona zdecydowanie w nich dominowała, ale także proza, na przykład pisarstwo Józefa Ignacego Kraszewskiego, Stefana Żeromskiego, liczne pamiętniki i wspomnienia. W redagowanej w PIW serii wydawniczej *Podróże* jedną z pierwszych pozycji był opis podróży J.I. Kraszewskiego. Z dzisiejszej perspektywy inicjatywy Pawła Hertza są zrozumiałe. Uwzględniając twórczość pisarzy drugo-, trzeciorzędnych, nie promuje się bynajmniej epigoństwa, a nawet grafomanii, lecz wskazuje na tony i nuty poetyckie *nolens volens* oryginalne na tle ówczesnych tendencji dominujących w literaturze „wysokiej”. Paweł Hertz w swej publicystyce historycznoliterackiej apeluje: zachwycając się wieszczami, nie zominajmy o Teofilu Lenartowiczu, Wincentym Polu, Władysławie Syrokomli oraz Franciszku Karpińskim. Dlaczegoż by oni mieli nie wzbogacać tradycji poetyckich? Paweł Hertz nie jest jedynym rzecznikiem takich promocji. Przecież podobnie postąpił Zbigniew Herbert, gdy w swoim testamencie literackim, wskazując na ciągle żywą tradycję, obok Słowackiego postawił wiersze Franciszka Karpińskiego. Wielu komentatorów twórczości Hertza łączyło te szczególne zainteresowania pisarza z tematem wolności narodowej, patriotyzmu itp. Jednakowoż uwzględniając całokształt tej twórczości, wydaje się, że w żaden sposób nie można sprowadzać tej tematyki podejmowanej przez pisarza do jakiejś szczególnej formy zaściankowego polonocentryzmu. Był on zarzucany Hertzowi przez niektórych recenzentów *Domeny polskiej*, *Świata i domu*, a także innych tomów, które wyszły spod jego pióra. Wątki narodowe — wydaje mi się — bynajmniej w tekstach Hertza nie dominują nad wątkami artystycznymi i estetycznymi, filozoficznymi i ogólnospołecznymi. W pełni intelektualna postawa chwalebnie pozwala pisarzowi unikać choćby

śladu narodowych fobii, nacjonalizmu, szowinizmu itp. Literacki kanon Hertza nie jest bynajmniej zlokalizowany w przysłowiowej „Pipidówce”. Przypomina raczej swą zawartością takie wielce szacowne kolekcje polskiej kultury, jak te w Paryżu, Londynie, Rapperswilu czy Nowym Jorku, charakterem swej ekspozycji głęboko zakorzenione w kulturze europejskiej i światowej.

Było to możliwe dzięki konsekwentnie niezależnej (uwzględniając w tym nawet krótki epizod politycznego zaangażowania) postawie Hertza. Marek Nowakowski wspominał:

W czasach peerelu, w okresie uniformizacji, emanowała z niego niezależność. Był polskim „Europejczykiem” [...]. Wraz ze śmiercią Hertza kończy się historia [...] inteligentów, hołdujących narodowym tradycjom i przez całe życie zachowujących niezależność⁶.

Wydaje się także, iż mówienie o romantycznej genealogii Zbigniewa Herberta jest jak najbardziej stosowne.

Określając sylwetkę P. Hertza jako kustosza narodowej kultury literackiej, jednocześnie chcę podkreślić pewną inną, ale jednak ściśle z poprzednią związaną, cechę tej twórczości. Jak mi się wydaje, jest ona niedostatecznie dostrzegana przez dotychczasowych komentatorów. Właściwość ta dzisiaj może uchodzić wręcz za paradoksalnie nowoczesną i wielce aktualną w ramach myślowego systemu tego kulturowego konserwatyisty, jak sam Hertz określał swoją postawę. Cecha ta jest dlań znamienna, wywołuje w zderzeniu z poprzednią wyraziste intelektualne napięcie w ramach całości literackich poglądów Pawła Hertza. W istotny sposób je dynamizuje, nie pozwala ich ani symplifikować, ani też marginalizować w trakcie współczesnej lektury. Zwrócenie się przez Hertza w stronę badań nad literaturą XIX wieku można tłumaczyć powojenną ogólnopolską koniunkturą literaturoznawczą. Zanegowanie awangard dwudziestolecia kazało zająć się historią epok wcześniejszych. Decydować w tym względzie mógł też klasycystyczny gust Hertza poety, potwierdzony przedwojennym debiutem i powojennymi kontynuacjami. Należy jednak pamiętać, iż realizując postawę kustosza kultury literackiej, bynajmniej nie odwrócił się od tradycji międzywojnia. Promował jego klasycystyczny nurt, publikując niebanalne przemyślenia o liryce Iwaszkiewicza, Słonimskiego, Napierskiego, Tuwima i Balińskiego oraz o prozie Dąbrowskiej i Berenta. Ten przegląd przykładów krytycznoliterackich preferencji dowodzi respektu dla poetyk bliskich konwencjom realizmu. Program literacki wyłaniający się z pism eseisty polega na równoważeniu społecznych realiów z imponderabiliami. Hertz, rozpatrując roman-

⁶ „Życie” 2001, nr 112.

tyczne idee i ich literackie formy, badawczym, „chłodnym okiem” ich archiwisty i kustosza, zbliża się do stylu myślenia o nich nowoczesnych filozofów i historyków idei (np. w pracach A. Bielik-Robson), jakże często wskazujących na pośmiertne życie romantyzmu w naszych społecznych dziejach. Warto ten wierny tradycji romantycznej gust literacki Pawła Hertza skonfrontować z poglądami przedstawicielki najmłodszej generacji intelektualistów. Stary kustosz ubiegłowiecznej literatury i ponowoczesna interpretatorka epoki spotykają się w sztafecie entuzjastów aktualności romantycznego światopoglądu. Zapewne zmarły u progu naszego stulecia pisarz z satysfakcją przyjąłby o dekadę późniejszą taką deklarację, a zarazem diagnozę kulturową:

Romantyzm uważam za formułę pojemniejszą niż oświecenie — i w sensie filozoficznym, i antropologicznym, i metafizycznym [...] romantyzm, jako inna „nowoczesność”, jest też modelem o wiele bardziej pasującym krajom tak zwanej wtórnej modernizacji, jak Polska — ale też Niemcy [...] Wysoki Romantyzm nie stał się martwym okresem w historii literatury. To jest nadal aktualna formuła — i teoretycznie, i egzystencjalnie⁷.

Przykłady można mnożyć, od mickiewiczowskich inscenizacji od 1955 roku, przez rok 1968, aż do spektakli w Stoczni Gdańskiej w roku 1980. Trudno więc uznać podnoszone przez Hertza zagadnienia żywotności idei i treści romantycznych za nieaktualne i z góry skazane na przedawanie jako wyraz sporów toczonych tylko w antykwariacie kultury.

Między wschodem a zachodem Europy

Urodę naszego kontynentu oraz jego kultury Paweł Hertz traktował i rozumiał jako teren skrzyżowania się wpływów Wschodu i Zachodu. Przecież do dziś jednym z takich miejsc (obok do niedawna Stadionu Dziesięciolecia i placu Defilad w Warszawie — proszę wybaczyć to karykaturalne zestawienie) jest Dalmacja, południowa Hiszpania, a nade wszystko plac św. Marka w Wenecji, gdzie bizantyjska bazylika sąsiaduje z renesansową Prokuratorią⁸. W podtytule *Między Wschodem a Za-*

⁷ *Jest alternatywa! Z Agatą Bielik-Robson rozmawia Piotr Morawski.* „Nowe Książki” 2009, nr 4; por. A. Bielik-Robson: *Inna nowoczesność. Pytania o współczesną formułę duchowości.* Kraków 2000; Eadem: *Romantyzm, niedokończony projekt. Eseje.* Kraków 2008.

⁸ P. Hertz: *Tolstoj w Wenecji.* W: Idem: *Domena polska.* Warszawa 1961, s. 256.

chodem Europy nie chodzi oczywiście o ulokowanie P. Hertza w obszarze *stricte* geograficznym (do czego skłaniałyby epizody z jego biografii), lecz pomiędzy dwoma skrzydłami (i płucami?) kultury europejskiej. Tę aureę proponuje P. Hertz dla kulturalnego rozwoju narodu między Bugiem a Odrą i Nysą. W publicystyce Pawła Hertza nie ma miejsca dla tradycyjnych rozliczeń przeprowadzanych w stylu „literatura polska w perspektywie europejskiej”. Hertz opisuje i odkrywa jądro oryginalności literatury polskiej oskrzydłonej wpływami Zachodu i Wschodu, od wieków otwartej na te inspiracje⁹.

Określone stylistyczne i tematyczne nacechowanie dawnej polskiej literatury i kultury Hertz rozpatruje na tle i na przecięciu wpływów oraz wartości największych literatur europejskich (francuskiej, niemieckiej, rosyjskiej, angielskiej) wraz z dziełami ich najwybitniejszych przedstawicieli (m.in. Goethego, Stendhala, Prousta, Manna, Tolstoja, Dostojewskiego, Conrada). Bo zdaniem Hertza pomiędzy Wschodem a Zachodem Europy rozciąga się niebagatelny i swoisty obszar kultury polskiej¹⁰. Wszystkie teksty P. Hertza dowodzą, iż jest to istotny składnik kultury kontynentu. Warto zdawać sobie sprawę, iż podobną tezę w odniesieniu do kontekstu cywilizacyjnego podniosły późniejsze publikacje Normana Daviesa, między innymi tej tezie zawdzięczając światowy i krajowy wielki sukces wydawniczy¹¹.

Swojskość, ale i zarazem oryginalność i osobność polskiej literatury w horyzoncie poznawczym Pawła Hertza od wieków funkcjonuje w swej istocie na skrzyżowaniu wpływów kultur Zachodu i Wschodu, orientalizmu i okcydentalizmu. Należy zauważyć, że w twórczości Pawła Hertza te dwie cywilizacyjne opcje są szczęśliwie zharmonizowane. Taka postawa filozoficzna i estetyczna sprzyja obiektywnemu spojrzeniu na obydwie kierunki wpływów i ich zrównoważoną recepcję w narodowej kulturze. W tej kwestii postawę Hertza charakteryzuje absolutna bezstronność, brak akcentowania jakiegokolwiek uzurpacji i dominacji bądź też stronniczej eliminacji którejkolwiek z opcji. Góruje postawa prawdziwego Europejczyka (notabene warto zauważyć, iż P. Hertz należał do inicjatorów powołania w 1957 roku czasopisma „Europa” — ale to osobny i zarazem niezły znany temat): poszanowanie dla faktów kultury obserwowanych chłodnym okiem, a jednocześnie z postulatem zachowania ładu świata. Paweł Hertz we wszystkich swych tekstach wyrażał przekonanie, iż literatura i sztuka wyrosła z rozumienia harmonii jest dojrzała. A więc i pod tym względem porozumienie Hertza przynajmniej z częścią współ-

⁹ Por. esej *Polskość jako wspólnota otwarta*. „Debata” 1993, nr 1, s. 80—83.

¹⁰ Por. P. Hertz: *Domena polska...*, s. 19.

¹¹ Por. N. Davies: *Europa. Między Wschodem a Zachodem*. Przekł. B. Pietrzyk. Kraków 2007.

czesnej krytyki byłoby jak najbardziej możliwe¹². Szkoda, że pisarz nie dożył czasów dzisiejszego tygodnika idei „Europa”, zapewne byłby jego współpracownikiem. Ważne, że jego europejska idea współcześnie się realizuje.

Różne, określone czasowo i przestrzennie formy poznanych kultur (głównie chodzi tu o formy literackie, ale również architektoniczne, teatralne, muzyczne) Paweł Hertz zna dokładnie. Rozpoznał je dzięki własnym lekturom, ale także w wyniku podróży i dłuższych pobytów za granicami kraju. Były one skutkiem bądź swobodnych wyborów (przedwojenne i powojenne wyjazdy na zachód Europy, bądź przymusowych (wysiedleń i zsyłek na wschód podczas wojny). Okresy tych peregrynacji Hertz zawsze starał się wykorzystywać do pogłębiania znajomości obcych języków, zwiedzania zabytków architektury i muzeów, obserwacji życia i zachowań ludzkich, a przede wszystkim ugruntowania znajomości obcych literatur zarówno wtedy, gdy buszował wśród kramów paryskich bukiniistów, jak i wówczas, gdy na zesłaniu w Samarkandzie pracował w bibliotece. W wyniku takich kulturowych konfrontacji pisarz osobiście przekonał się, jak przejawy kultury mogą być niwelowane lub spłaszczane oraz jak owo zniewolenie kulturowe może iść w parze ze zniewoleniem narodowym. Jednocześnie zsyłka do ZSRR nie wywołała w tym pisarzu żadnej awersji wobec rosyjskiej kultury. Wprost przeciwnie — wielokrotnie wskazywał jej walory, założył w Państwowym Instytucie Wydawniczym redakcję literatury rosyjskiej i z sukcesami nią kierował, czyniąc przedmiotem swej pracy translatorskiej oraz bohaterami esejów wielkie dzieła Tolstoja, Dostojewskiego, Gogoła, Turgieniewa, Czechowa, Muratowa i innych pisarzy. A chodziło tu ni mniej ni więcej tylko o wzbogacenie kultury własnego narodu poprzez przyswojenie jej arcydzieł światowych.

W tym zakresie zrobił dla polskiej kultury niezwykle dużo. Podzielana przez wielu komentatorów jest opinia (tu: Antoniego Libery), że „jego przekłady z francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego są wzorem najświetniejszej polszczyzny, jego wydania poezji, dzienników podróży i listów służyć będą wielu pokoleniom nie tylko jako takie, lecz również jako lekcje sztuki edytorskiej”¹³.

Dzięki takim i podobnym inicjatywom literackim oraz wskutek swej systematycznej, erudycyjnej i skoncentrowanej tematycznie publicystyce, która częstokroć nabierała walorów dużej klasy eseistyki¹⁴, a tak-

¹² Por. wypowiedzi M. Miecznickiej otwórczości D. Lessingi M. Atwood np. w „Dzienniku” 2008, nr 44, s. 52.

¹³ „Życie” 2001, nr 112.

¹⁴ Wyrazem tego jest choćby miejsce Pawła Hertza w antologii powojennego esaju polskiego. Zob. *Kosmopolityzm i sarmatyzm. Antologia powojennego esaju polskiego*. Wybór i oprac. D. Heck. Wrocław 2003.

że wielkich zasług na polu edytorstwa i translacji, Paweł Hertz znalazł trwale i znaczące miejsce w polskim życiu literackim drugiej połowy ubiegłego wieku.

W tym zakresie twórczości imponuje zarówno zdumiewająco rozległym doświadczeniem, o którym w szczegółach informuje jego bogata biografia, jak i oryginalną świadomością metaliteracką¹⁵.

¹⁵ Biogram w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*. Red. J. Czachowska, A. Szałagan. T. 3. Warszawa 1994, s. 244—250. P. Hertz: *Rozważania o stanie i potrzebie tłumaczeń*. „Literatura na Świecie” 1973, nr 12.

Krzysztof Krasuski

Paweł Hertz — a guardian of the national culture, a Polish European

Summary

The author decided to concentrate on social functions of aesthetics and journalism as well as editorial and translation activity of Paweł Hertz who died in 2001. The attitude of an essayist to the resources of the national culture was considered as the one of a guardian who does not “mummify” literary mementoes of the past, but makes them living and actual elements of tradition. He paid attention to the fact that making references to literature and culture of the 19th century means for Hertz maintaining sovereignty and national identity. Thanks to conservative tastes the writer efficiently distanced himself from transient fashions in the humanities of the 20th century.

Krzysztof Krasuski

Paweł Hertz — ein Kustos der nationalen Kultur, polnischer Europäer

Zusammenfassung

In seinem Artikel konzentriert sich der Verfasser auf soziale Funktionen der essayistischen und publizistischen Werke, und auf verlegerische und translatorische Tätigkeit des 2001 gestorbenen Paweł Hertz. Wegen der Einstellung des Schriftstellers zu nationaler Kultur, der literarische Denkmäler nicht „mumifizierte“, sondern sie zu lebendigen, aktuellen Elementen der Tradition machte, wird er von dem Verfasser „Kustos“ genannt. Hertz berief sich oft auf die Literatur und Kultur des 19. Jhs, denn es bedeutete für ihn die Erhaltung der nationalen Souveränität und Identität. Dank seinem konservativen Geschmack distanzierte er sich wirksam von den vorübergehenden, in den humanistischen Wissenschaften im 19. Jh. geltenden Moden.